BIOSTAT® | CENTRUM BADAWCZO-ROZWOJOWE

Badanie percepcji różnych form „dzikiej” przyrody w mieście

Raport
Październik 2024

FUNDACJA SENDZIMIRA

NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Opracowanie: dr Małgorzata Płaszczyca, Antonina Skowrońska, Marta Sowisz, Bartosz Olcha (Biostat Centrum Badawczo-Rozwojowe)

Redakcja merytoryczna: Karolina Maliszewska (Fundacja Sendzimira)

Wydawca: Fundacja Sendzimira

sendzimir.org.pl

© Copyright by Fundacja Sendzimira, Warszawa 2024

Badanie realizowane na zlecenie:
Fundacja Sendzimira
ul. Mokotowska 46a lok. 25
00-543 Warszawa

Wykonawca badania:
Centrum Badawczo-Rozwojowe Biostat Sp. z o.o.
ul. Kowalczyka 17
44-206 Rybnik

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Sendzimira.

Spis treści

Wprowadzenie	4
Wykorzystanie terenów zieleni w mieście	9
Czy w mieście jest miejsce dla dzikiej przyrody?	13
Oczekiwania mieszkańców wobec zagospodarowania i utrzymania terenów zieleni w mieście	18
Jak oceniane są poszczególne działania pielęgnacyjne?	28
Jakie obawy może budzić dzika przyroda w mieście?	37
Jakie elementy dzikiej przyrody obserwują mieszkańcy w swojej okolicy?	44

Wprowadzenie

Przedstawiamy tu cele i założenia badania, definicje pojęć branżowych. Informujemy o metodzie badania i charakteryzujemy jego uczestników.

Cele i założenia badania

Nadrzędnym celem niniejszego badania było lepsze zrozumienie przekonań i postaw mieszkańców w zakresie postrzegania terenów zieleni oraz elementów dzikiej przyrody w ich najbliższym otoczeniu. Podczas badania rozpoznaliśmy także jakie są ich oczekiwania i potrzeby w tym zakresie. Jest to istotne w kontekście rosnących wyzwań związanych ze zmianami klimatycznymi, które wymagają zmian w zarządzaniu miejskimi terenami zieleni.

Wyniki badania posłużą Fundacji Sendzimira do dalszej pogłębionej pracy z zarządcami terenów zieleni w ramach projektu *Miejskie ostoje bioróżnorodności*. Wskażą jak wprowadzać dziką przyrodę do miast, by zmiany spotykały się z aprobatą społeczną. Pozwolą też kształtować działania edukacyjne skierowane do mieszkańców, wypełniając zdiagnozowane luki edukacyjne.

Koncepcja badania zakładała realizację poniższych celów:

1. Zrozumienie oczekiwań i preferencji mieszkańców dotyczących zagospodarowania, sposobu utrzymania i użytkowania terenów zieleni.
2. Znalezienie powiązania/relacji pomiędzy poziomem świadomości a akceptacją dla „dzikiej" przyrody w mieście.
3. Znalezienie powiązania/relacji pomiędzy obcowaniem z terenami „dzikiej" przyrody w mieście, a akceptacją dla niej.

Badanie zakładało również weryfikację postawionych tez:

1. Strefy „dzikiej" przyrody w mieście kojarzą się z zaniedbaniem, przez co obniżają poczucie bezpieczeństwa mieszkańców i są narażone na większe ryzyko dewastacji niż tereny utrzymywane w sposób klasyczny.
2. Akceptacja dla terenów „dzikiej" przyrody rośnie wraz ze zrozumieniem jej funkcji/znaczenia.
3. Akceptacja dla terenów „dzikiej" przyrody rośnie wraz z oswajaniem/upowszechnianiem się takich terenów w przestrzeni miejskiej i sposobów ich utrzymania.

Definicje

W niniejszej publikacji znajdują się specjalistyczne terminy związane z tematyką badania. Aby ułatwić zrozumienie treści, poniżej przedstawiamy najważniejsze pojęcia, które będą pojawiały się w dalszej części opracowania:

Tereny zieleni to wszelkie obszary w miastach, gdzie występuje roślinność, takie jak parki, skwery, ogrody, lasy miejskie, a także różnego rodzaju zieleń przyuliczna.

Renaturyzacja zbiorników i cieków wodnych to proces przywracania naturalnego stanu rzekom, strumieniom, jeziorom i innym zbiornikom wodnym.

Czwarta przyroda to tereny, które zostały opuszczone przez człowieka i które bez jego udziału spontanicznie zarosły (np. hałdy pokopalniane, opuszczone tereny poprzemysłowe, nieużytki itp.) Charakteryzuje się różnorodnością biologiczną.

Strefy pozostawione przyrodzie, czyli miejsca, gdzie nie są prowadzone prace pielęgnacyjne lub prowadzi się je w bardzo ograniczonym zakresie. Więcej o utrzymaniu takich stref można przeczytać w Standardzie pt. Strefy biocenotyczne.

Martwe drewno to obumarłe drzewa i ich części oraz martwe części żywych drzew takie jak pniaki, powalone drzewa, kłody czy gałęzie pozostawione na terenach zieleni. Więcej o zarządzaniu martwym drewnem można przeczytać w Standardzie pt. Drugie życie drzewa.

Nota metodologiczna

W badaniu wykorzystaliśmy triangulację technik badawczych, która polega na wykorzystaniu kilku różnych technik w celu poznania szerokiego obrazu zjawiska. Najpierw 704 mieszkańców miast wzięło udział w badaniu ilościowym, a następnie dane pogłębiliśmy o opinię 12 osób wypowiadających się w ramach badania jakościowego.

704 respondentów badania ilościowego stanowiła reprezentatywna grupa 600 mieszkańców małych, średnich i dużych miast (powyżej 35 tys. mieszkańców) z *boosterem* liczącym 104 dodatkowe osoby dla grupy mieszkańców miast od 100 do 500 tys. mieszkańców.

Badanie ilościowe

Badanie ilościowe wykonaliśmy za pomocą internetowej ankietyzacji CAWI. Jest to metoda badań ilościowych, w której pytania kwestionariuszowe pobierane są ze strony internetowej organizatora badania i przekazywane za pośrednictwem sieci do dowolnego punktu, w którym znajduje się respondent wraz z urządzeniem podłączonym do Internetu. Pomiar techniką CAWI zrealizowany został przy wykorzystaniu autorskiego panelu konsumenckiego „Badanie Opinii".

Wywiady grupowe

Zogniskowane wywiady grupowe (FGI) odbyły się w 2 grupach liczących po 6 osób każda. Wszyscy uczestnicy zamieszkiwali miasta od 50 do 250 tysięcy mieszkańców.

Podział na grupy nastąpił według kryterium wieku – pierwsza grupa obejmowała osoby do 40 roku życia, druga osoby powyżej 40 roku życia.

Badanie realizowaliśmy od lipca do sierpnia 2024 roku.

Charakterystyka uczestników badania ilościowego

Rozkład respondentów w badaniu odzwierciedla populację dorosłych Polaków.

W badaniu wzięły udział 704 osoby, z czego większość (53,8%) stanowiły kobiety. Co trzecia osoba była w wieku powyżej 60 lat, a 37,1% deklarowało wykształcenie średnie lub policealne. Najwięcej ankietowanych pochodziło z miast średniej wielkości, tzn. od 100 do 250 tysięcy mieszkańców.

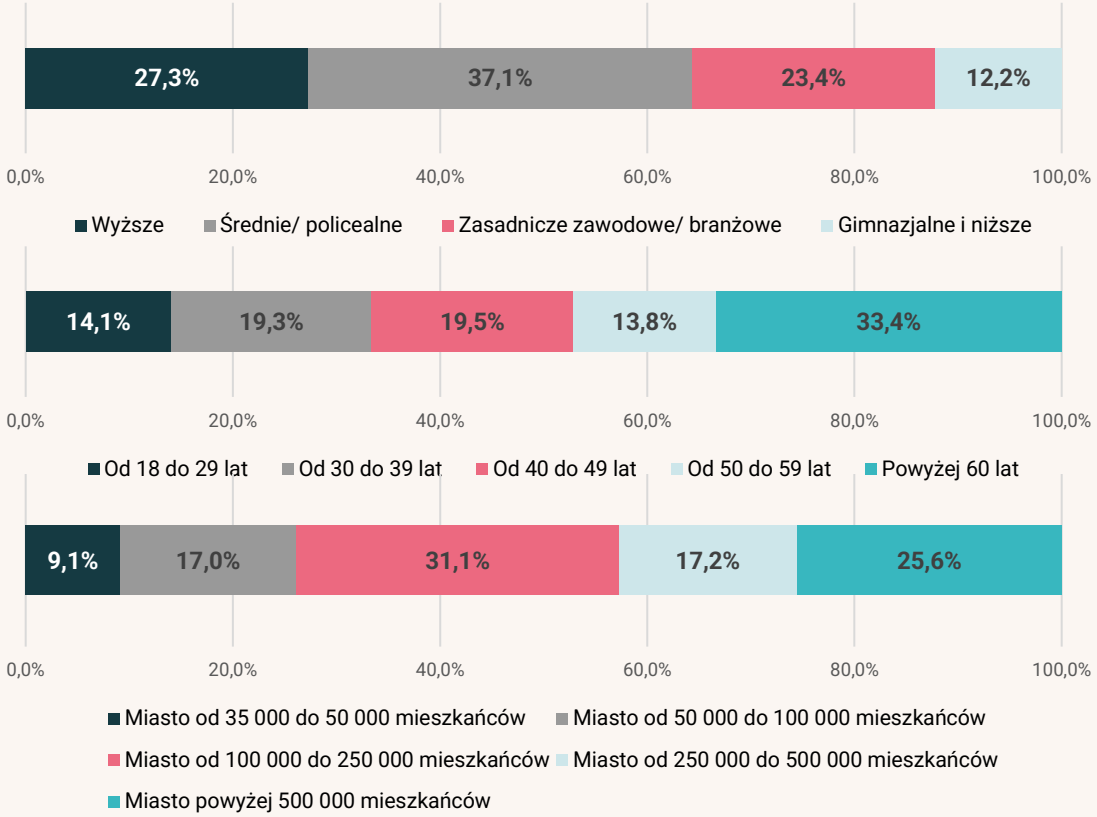

Wykorzystanie terenów zieleni w mieście

W jaki sposób i gdzie mieszkańcy miast spędzają czas na świeżym powietrzu?

Korzystanie z terenów zieleni w mieście

Jednym z celów badania było zrozumienie oczekiwań i preferencji mieszkańców dotyczących zagospodarowania, sposobu utrzymania i użytkowania terenów zieleni. Aby zrealizować cel zarówno w badaniu jakościowym, jak i ilościowym, zweryfikowaliśmy sposób spędzania czasu na terenach zieleni przez mieszkańców miast.

Ankietowani wskazali nam aktywności jakie podejmowali ostatnio na świeżym powietrzu.

Tereny zieleni w pobliżu miejsca zamieszkania oferują mieszkańcom liczne korzyści. Są łatwo dostępnymi miejscami spotkań, relaksu oraz dają możliwość uprawiania sportu i rekreacji.

Wśród najpopularniejszych aktywności pojawiły się (patrz str. 11):

- spacery, nordic walking, bieganie (78,1%)
- spotkania z przyjaciółmi (74,0%)
- jazda na rowerze (60,1%)
- piknik, grillowanie lub ognisko (57,7%)

Można zauważyć różnice w odpowiedziach w zależności od płci. Mężczyźni częściej wybierali takie aktywności jak jazda na rowerze, gry zespołowe czy wędkarstwo. Z kolei kobiety chętniej angażowały się w zabawy z dziećmi na placu zabaw. Wielkość miejsca zamieszkania nie różnicowała istotnie wykonywanych przez mieszkańców aktywności.

Osoby z wyższym wykształceniem generalnie chętniej podejmują aktywności na świeżym powietrzu niż pozostałe badane grupy.

Zidentyfikowaliśmy również z jakich terenów najczęściej korzystają mieszkańcy, wśród nich były (patrz str. 11):

- parki (80,0%)
- skwery (61,2%)
- ścieżki rowerowe (58,0%)

Podobnych odpowiedzi udzielali mieszkańcy różnej wielkości miast. Młode osoby (18–29 lat), szczególnie chętnie wybierały parki i skwery, ale również przyciągały je zbiorniki wodne. Miejsca wyznaczone do grillowania czy rozpalania ognisk również cieszyły się sporą popularnością wśród tej grupy, podkreślając ich zamiłowanie do towarzyskiego spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Wraz ze wzrostem wieku wykorzystanie tych terenów zmniejsza się.

Jakie aktywności podejmują mieszkańcy miast na świeżym powietrzu i z jakich terenów zieleni korzystają?

N=704

P1. Wskaż jakie aktywności na świeżym powietrzu wykonywałeś/aś w przeciągu ostatnich 3 miesięcy w mieście swojego zamieszkania?

N=704

P2. Z jakich elementów infrastruktury w mieście, w którym mieszkasz, korzystałeś/aś w przeciągu ostatnich 3 miesięcy?

Wpływ sposobu użytkowania terenów zieleni na postrzeganie „dzikiej” przyrody

Obcowanie z terenami „dzikiej” przyrody w zależności od ich wykorzystania przez mieszkańców może zarówno zwiększyć, jak i zmniejszyć poziom jej akceptacji.

W trakcie wywiadów grupowych osoby wykorzystujące tereny zieleni do relaksu i wypoczynku wysoko ceniły sobie dziką przyrodę. Pozytywnie wypowiadały się na temat licznych rozwiązań sprzyjających bioróżnorodności, nawet takich jak m.in.:

- niegrabione liście,
- martwe drewno.

Dla osób wykorzystujących tereny zieleni w celach sportowych i rekreacyjnych te elementy były czasem problematyczne i postrzegane jako zagrożenie.

Dzika przyroda może stanowić przeszkodę dla osób aktywnych, matek z dziećmi i posiadaczy zwierząt, którzy oczekują możliwości łatwego poruszania się, eliminacji ewentualnych zagrożeń.

Niemniej wiele doświadczeń obcowania z dziką przyrodą może dodatnio wpływać na jej akceptację. Uczestnicy wywiadów, którzy w swoim mieście/najbliższym otoczeniu posiadają elementy dzikiej przyrody takie jak zbiorniki wodne i rzeki, martwe drewno czy nieprzycinane drzewa, częściej wskazywali na ich zalety. Przytaczali też historie dot. spędzania czasu ze znajomymi nad wodą, pod drzewem, lub na dużych pniach drzew.

Sygnalizowali też poczucie straty w przypadku usunięcia elementów dzikiej przyrody, które wcześniej przez długi czas funkcjonowały w otoczeniu np. wycięte drzewa.

Z elementami dzikiej przyrody w ich otoczeniu kojarzyły im się sentymentalne wydarzenia z przeszłości. Stare drzewo, które posadził ojciec, szeleszczące liście na ścieżkach, po których chodziło się w dzieciństwie, martwe drzewo jako miejsce ulubionych zabaw, czy szczególne, kwitnące drzewo obok szkoły.

Czy w mieście jest miejsce dla dzikiej przyrody?

Dowiedzieliśmy się nie tylko czy mieszkańcy chcieliby mieć wokół siebie elementy dzikiej przyrody ale również co rozumieją pod tym pojęciem.

Miasto jako miejsca dla dzikiej przyrody

Ponad 80% badanych zgadza się, że miasto jest miejscem dla dzikiej przyrody, a blisko co czwarta osoba wskazała, że zdecydowanie tak jest.

Tylko 18,8% badanych nie zgodziło się, że miasto jest miejscem dla dzikiej przyrody.

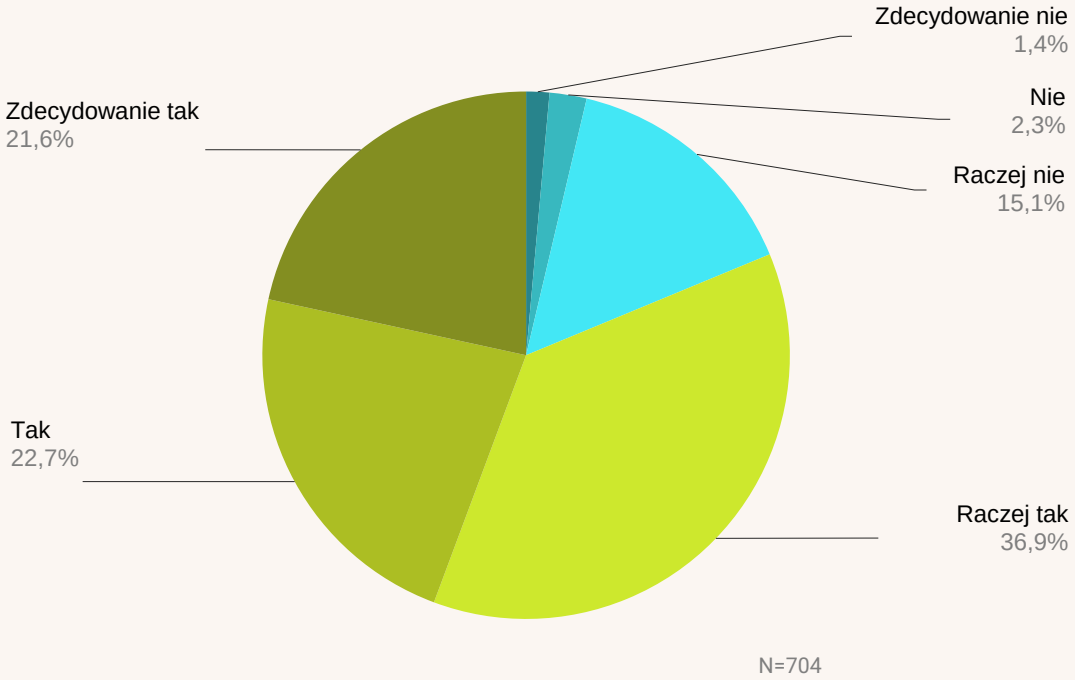

P8. Czy uważasz, że w mieście jest miejsce dla dzikiej przyrody?

Rozumienie pojęcia „dzikiej” przyrody

W trakcie badania ilościowego zaprezentowaliśmy uczestnikom szereg celowo dobranych fotografii ilustrujących różne elementy miejskiej przyrody (patrz str. 16). 7 z nich przedstawiało elementy dzikiej przyrody, a 4 obrazy mogły ją przypominać, choć faktycznie nią nie były. Zadaniem respondentów było wskazanie, które zdjęcia z prezentowanych 11 pokazują ich zdaniem element dzikiej przyrody.

Mieszkańcy miast najmocniej utożsamiają z dziką przyrodą fotografię przedstawiającą martwe drewno (70,6% wskazań).

Ponadto ponad połowa badanych utożsamia dziką przyrodę z elementami takimi jak:

- Lasy,
- zbiorniki wodne z naturalnym brzegiem,
- niezbierane liście,
- czwarta przyroda.

Wśród najczęstszych skojarzeń z dziką przyrodą w mieście, samodzielnie przywoływanych w trakcie wywiadów, pojawiają się takie elementy, jak lasy, puszcze, tereny podmokłe (rozlewiska, bagna, szuwary), jeziora i rzeki, dzikie zwierzęta, łąki, czy nieużytki.

Elementy, które stanowią „ujarzmioną” przyrodę, takie jak zbiornik/ciek wodny z nienaturalnym brzegiem czy rabaty kwiatowe, byliny lub wypielęgnowane, starannie przycięte krzewy, wskazywało niewielu respondentów.

Uzyskane wyniki świadczą zatem o poprawnym odczytaniu przez zdecydowaną większość badanych znaczenia przedstawionych im fotografii oraz poprawnym rozumieniu pojęcia „dzika przyroda”.

Czym jest dzika przyroda?

P.10 Czym dla Ciebie jest dzika przyroda w miastach? Wskaż wszystkie zdjęcia, które Twoim zdaniem zaliczają się do dzikiej przyrody.

39,9% wskazań

70,6% wskazań

52,7% wskazań

5,0% wskazań

49,4% wskazań

59,5% wskazań

2,4% wskazań

4,0% wskazań

53,3% wskazań

56,5% wskazań

8,5% wskazań

N=704

Dzika przyroda w mieście

O rozumieniu pojęcia dzikiej przyrody w mieście rozmawialiśmy również w trakcie wywiadów grupowych.

Gdy zapytaliśmy uczestników o skojarzenia z dziką przyrodą przewijały się wizje lasów, dzikich zwierząt, kwiecistych łąk i jezior, a także miejsc odległych od zgiełku miast, nietkniętych ludzką ręką.

Kiedy poprosiliśmy ich o bardziej szczegółowe obrazy związane z dziką przyrodą, dominowały wizje lasów, olsów, bagien, dolin rzecznych, dzikich, niekoszonych łąk. Uczestnicy zwracali szczególną uwagę na wartość naturalnych, leśnych parków z martwym drewnem oraz starych, majestatycznych drzew.

Myśl o obecności dzikiej przyrody w najbliższym otoczeniu wzbudzała głównie pozytywne emocje. Pierwsze emocje jakie przychodziły im na myśl to:

- spokój i cisza,
- Odpoczynek,
- poczucie wolności,
- radość płynąca z kontaktu z naturą,
- Ciekawość.

Dla wielu dzika przyroda była synonimem ucieczki od codzienności i powrotu do korzeni.

Skojarzenia słowne

Skojarzenia obrazów

Oczekiwania mieszkańców wobec zagospodarowania i utrzymania terenów zieleni w mieście

Dowiedzieliśmy się jak mieszkańcy oceniają ilość i sposób pielęgnacji terenów zieleni w swojej okolicy. Wskazali nam, jak chcieliby, by wyglądała przyroda w ich otoczeniu i jakie jej elementy są dla nich najbardziej atrakcyjne.

Istotne wnioski

Większość respondentów (65%) pozytywnie oceniła ilość zieleni w swoim mieście. Najczęściej wskazywali, że zieleni jest raczej wystarczająco.

Pozytywnie respondenci ocenili również sposób pielęgnacji zieleni w miastach, 80% z nich wyraziło zadowolenie ze sposobu, w jaki utrzymywana jest zieleń w ich mieście.

Aby dowiedzieć się jaki rodzaj terenów zieleni najbardziej odpowiada badanym, poprosiliśmy ich o wybranie jednego z zestawów fotografii pokazanych na stronach 22–24. Respondentom najczęściej podobała się dzika przyroda (38% wskazań). To wybór, który szczególnie przypadł do gustu osobom z wyższym wykształceniem.

Podobnie często (36%) wybierali zestaw ilustrujący zieleń zadbaną, ale nie przesadnie.

Ten zestaw wskazał co drugi mieszkaniec miast od 35 do 50 tysięcy mieszkańców. Wyraźnie częściej niż pozostali respondenci zestaw ten wybierały także osoby z wykształceniem gimnazjalnym i niższym (46% respondentów z tej grupy).

Tylko co czwarta osoba badana wybierała zdjęcia prezentujące tereny zieleni uporządkowane „pod linijkę”. Ten typ przyrody najbardziej odpowiadał osobom w wieku 50–59 lat oraz kobietom, które preferowały takie tereny zieleni w 28% przypadków, w porównaniu do 23% mężczyzn.

Pogłębiona analiza w trakcie wywiadów wykazała, że choć respondentom bardzo podoba się dzika przyroda, potrzebują mieć poczucie, że jest ona zadbana, utrzymywana, funkcjonalna, czysta i dostępna. Uważają, że konieczne jest zachowanie równowagi między akceptacją dla naturalnych procesów a zadbaniem, czy zapewnieniem realizacji funkcji rekreacyjnych.

Mieszkańcy poszukują przestrzeni, które łączą naturalny charakter z funkcjonalnością, nie tracąc przy tym na estetyce ani wartości ekologicznej.

Szczególnie doceniają tereny zieleni, które są zadbane, ale nadal zachowują swoją dzikość. W tym kontekście zwracają uwagę na czystość terenów zieleni oraz właściwe utrzymywanie ścieżek i dróg, tak by zapewnić bezpieczeństwo użytkownikom.

Rozmówcy w trakcie wywiadów wskazywali, że wartości użytkowej przestrzeni dodawać mogą altanki, ścieżki spacerowe czy miejsca wypoczynku. Rekomendowali, by ich obecność była subtelna i wkomponowana w otoczenie w sposób nienaruszający naturalnego charakteru krajobrazu.

Czy zdaniem mieszkańców ilość zieleni w mieście jest wystarczająca?

Większość respondentów wyraziła pozytywną opinię na temat ilości zieleni w swoim mieście wskazując, że jest jej raczej wystarczająco.
Zadowolenie z ilości zieleni rośnie wraz z wiekiem – starsi mieszkańcy częściej oceniają ilość zieleni jako satysfakcjonującą. Natomiast mieszkańcy miast liczących 100–250 tys. (38% z nich) oraz powyżej 500 tys. mieszkańców (43% z nich) częściej niż pozostałe grupy uważają, że w ich miastach zieleni jest za mało.

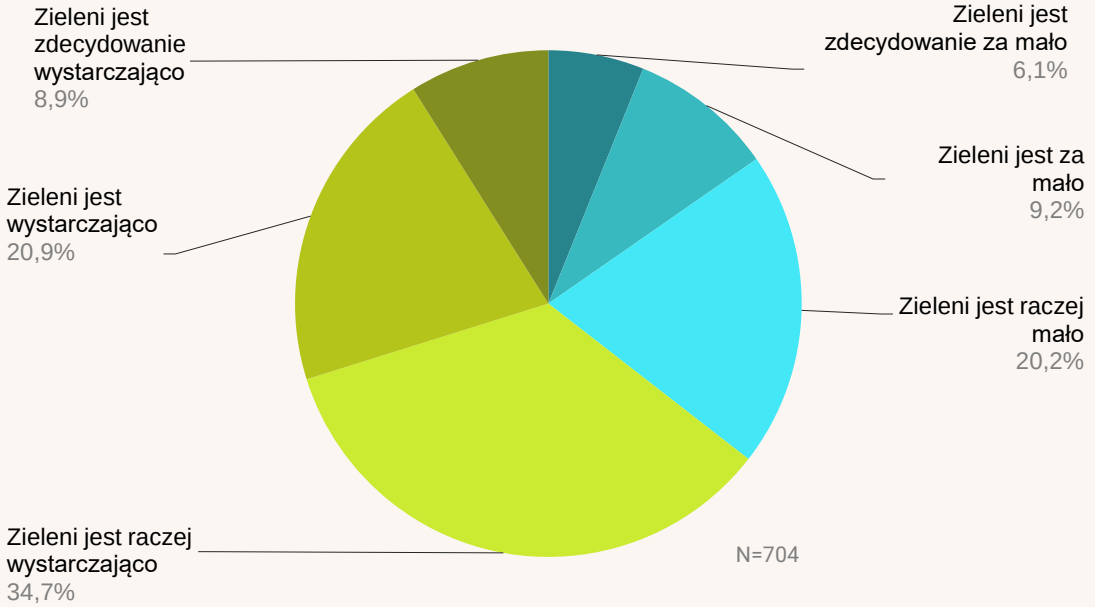

P3. Czy w Twoim mieście jest wystarczająca ilość zieleni?

Jak mieszkańcy oceniają sposób pielęgnacji zieleni w swoim mieście?

Respondenci pozytywnie oceniają sposób pielęgnacji zieleni w swoich miastach.
Jednak istnieją pewne różnice w ocenach w zależności od wykształcenia i wielkości zamieszkiwanego miasta. Osoby z wykształceniem gimnazjalnym i niższym oraz ci, którzy posiadają wykształcenie wyższe, gorzej oceniają sposób pielęgnacji zieleni w swoim mieście. Podobnie pielęgnację zieleni oceniają mieszkańcy miast o wielkości 100–250 tysięcy i ponad 500 tys. osób.

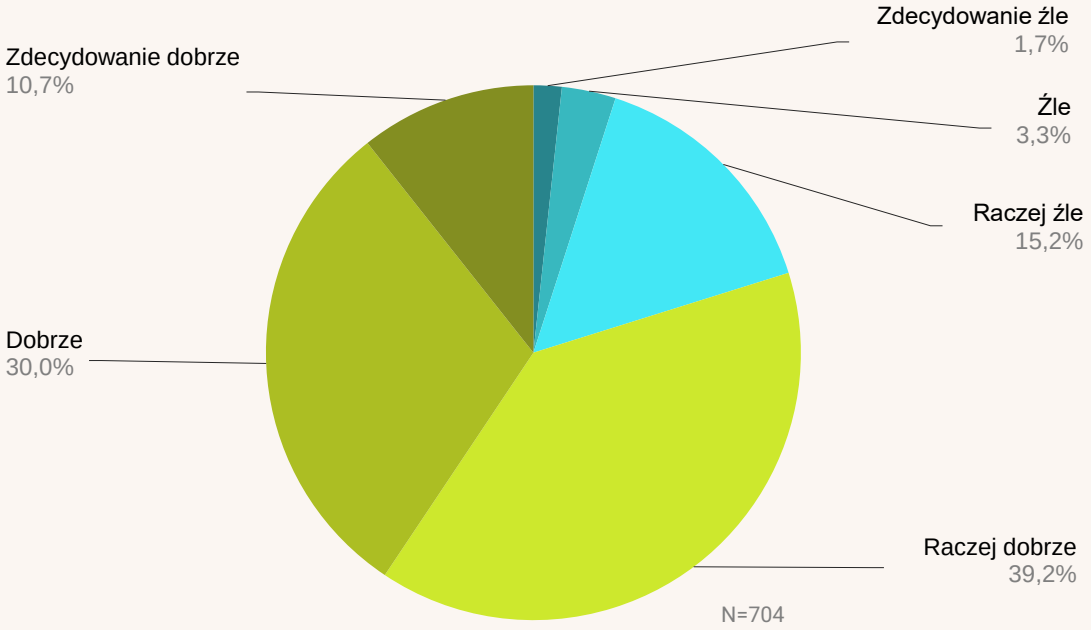

P4. Oceń sposób pielęgnacji zieleni w swojej okolicy w skali od 1 do 6, gdzie 1 oznacza zdecydowanie źle, a 6 zdecydowanie dobrze.

Zestaw „dziki” 38,2% wskazań

W tym zestawie, który wskazało najwięcej badanych, znalazły się tereny zieleni, z dużą ilością elementów dzikiej przyrody, takich jak łąki kwietne, naturalne brzegi rzek, lasy czy niekoszona trawa. To wybór, który szczególnie przypadł do gustu osobom z wyższym wykształceniem.

Zestaw „umiarkowany” 36,4% wskazań

W tym zestawie, który był drugim najchętniej wybieranym, znalazły się tereny zieleni, na których występują elementy dzikiej przyrody, jednak wyraźnie widać efekt zabiegów pielęgnacyjnych. Był on szczególnie lubiany wśród mieszkańców mniejszych miast (35–50 tysięcy mieszkańców), wskazywał go co drugi z nich. Wyraźnie częściej niż pozostali respondenci zestaw ten wybierały także osoby z wykształceniem gimnazjalnym i niższym – było to 46,5% respondentów przypisanych do tej grupy.

Zestaw „reprezentacyjny” 25,4% wskazań

W tym zestawie, który wskazała tylko co czwarta osoba badana, znalazły się fotografie przedstawiające uporządkowaną przyrodę – przycinane krzewy, nisko koszone trawniki i rabaty kwietne, założenia o charakterze reprezentacyjnym, pozbawione elementów naturalnej przyrody. Ten typ przyrody najbardziej odpowiadał osobom w wieku od 50 do 59 lat oraz kobietom, które preferowały uporządkowane tereny zieleni w 28% przypadków, w porównaniu do 23% mężczyzn.

Dlaczego respondenci dokonywali takich wyborów?

Aby lepiej zrozumieć z czego mogły wynikać wskazania respondentów badania ilościowego, najczęściej wybierany zestaw „dziki" przedstawiliśmy również rozmówcom wywiadów fokusowych. Pytaliśmy ich co w tym zestawie najbardziej przyciąga ich uwagę.

Nasi rozmówcy szczególnie zwracali uwagę na zdjęcie przedstawiające dziki brzeg rzeki. Docenili jego estetykę, zauważali, że zachowuje naturalny charakter z minimalną ingerencją człowieka. Zwracali uwagę na to, jak woda, las i otaczająca przyroda tworzą harmonijną całość, gdzie natura jest zarówno dzika, jak i zadbana.

Obiekty wodne wyróżniły się w rozmowach jako szczególnie pożądany element w mieście. Rozmówcy podkreślali, że woda ma potencjał, by stać się centralnym punktem przestrzeni miejskiej, przyciągając ludzi i tworząc miejsca do wypoczynku oraz kontaktu z naturą.

Zwracali też uwagę na dużą liczbę drzew oraz atrakcyjną nieregularność leśnej ścieżki.

Choć naturalne krajobrazy cenili wysoko za autentyczność, to wskazywali też na potrzebę udogodnień, takich jak ławki czy stoły, zwiększające dostępność i przyjazność terenów. Harmonijne połączenie dzikości natury z funkcjonalnymi elementami, przyciągały ich uwagę. Tworzyły bowiem miejsca, estetyczne, jak i praktyczne.

> Bardzo mi się podoba ta rzeka, rzeczka, widać, że jest jakoś tam ogarnięta, zadbana, ale wygląda na taką trochę, że z jednej strony jest zadbana, ma wyregulowany brzeg, ale wygląda bardzo ładnie i na dziko.
>
> **Kobieta, 38 lat, Pruszków**

> Na wszystkich zdjęciach podoba mi się kolor zielony, wszystkie łączy kolor zielony i to jest to, co lubię.
>
> **Mężczyzna, 52 lata, Radom**

Jakie elementy dzikiej przyrody są szczególnie atrakcyjne?

Co powiedzieli nam uczestnicy wywiadów?

W trakcie wywiadów fokusowych uczestnicy mieli okazję przyjrzeć się siedmiu zdjęciom (pokazanym na kolejnej stronie), przedstawiającym różne aspekty dzikiej przyrody, i określić, które z nich uznają za najbardziej atrakcyjne. Poprosiliśmy ich również o wskazanie, które elementy chcieliby mieć w swojej najbliższej okolicy, które chętnie zobaczą, ale niekoniecznie muszą znajdować się tuż obok, oraz które zdecydowanie by odrzucili.

Zidentyfikowaliśmy cztery główne elementy, które są szczególnie atrakcyjne i mieszkańcy chcieliby mieć je w swojej najbliższej okolicy:

- ✓ Naturalnie rosnące nieprzycinane drzewa i krzewy, szczególnie stare – rozmówcy podkreślili, że dodają one uroku i autentyczności terenom zieleni.
- ✓ Rzeki z naturalnym brzegiem – tworzą przyjemne miejsca do spędzania czasu, spacerów i relaksu.
- ✓ Łąki kwietne – wskazywali ich walory estetyczne oraz fakt, że przyciągają owady zapylające, co z kolei wspiera bioróżnorodność.
- ✓ Martwe drewno – podkreślali w szczególności jego funkcjonalność i estetykę.

Wśród elementów, które się respondentom podobały, ale niektórzy z nich nie chcieliby mieć ich w swoim najbliższym otoczeniu, znalazły się łąki kwietne i nieskoszona trawa, ze względu na uciążliwości dla alergików.

Elementami, które pojawiały się w wypowiedziach jako takie, których zdecydowanie nie chcieliby mieć w swoim otoczeniu, to przede wszystkim nieskoszone lub niegrabione trawniki, które mogą wyglądać nieestetycznie. Zwracali też uwagę, że na terenach czwartej przyrody nie chcą mieć pozostałości starej infrastruktury, która szpeci te tereny. Takie elementy kojarzą się z brakiem dbałości i nieestetycznym wyglądem, który nie pasuje do miejskiego stylu. Część osób wykazywała więcej akceptacji dla mniej intensywnie „zadbanej" przyrody z dala od centrów miast.

Atrakcyjne elementy dzikiej przyrody

Zdjęcia zaprezentowane uczestnikom wywiadów fokusowych.

Łąki kwietne

Niekoszone trawniki

Niegrabione tereny

Pozostawione martwe drewno

Czwarta, zdziczała przyroda

Rzeki z naturalnym brzegiem

Naturalnie rosnące, nieprzycinane drzewa

Jak oceniane są poszczególne działania pielęgnacyjne?

Dowiedzieliśmy się jak mieszkańcy oceniają poszczególne formy i sposoby utrzymania terenów zieleni. Zidentyfikowaliśmy praktyki utrzymaniowe, które ich zdaniem wymagają zmiany.

Oczekiwania wobec sposobu utrzymania zieleni

Aby dokładniej przyjrzeć się temu jakie są oczekiwania mieszkańców miast wobec różnych zabiegów utrzymaniowych zidentyfikowaliśmy 10 aspektów. Zbadaliśmy preferencje respondentów w odniesieniu do każdego z nich. Prosiliśmy ich aby wskazywali swoje preferencje myśląc o zieleni w najbliższym otoczeniu. każdego badanego aspektu ankietowanym przedstawiliśmy dyferencjały semantyczne i poprosiliśmy, by w 5-stopniowej skali wskazali jakie są ich oczekiwania. Odpowiedzi respondentów zagregowaliśmy do grup:

- 1 i 2 — wskazuje na preferencję dla działania wskazanego po lewej stronie wykresu
- 3 — wskazuje na brak chęci zmian
- 4 i 5 — wskazuje na preferencję dla działania wskazanego po prawej stronie wykresu

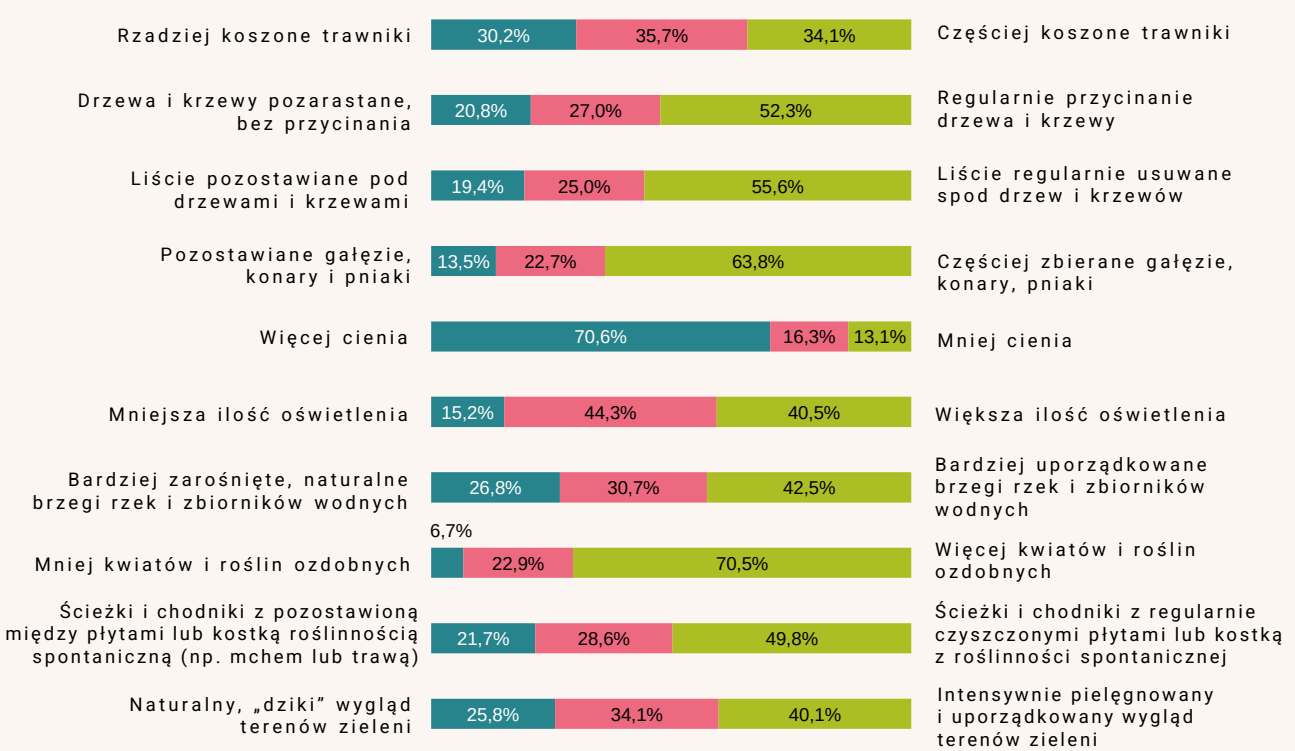

P5. Czy chciał(a)byś, aby na terenach zieleni w Twojej okolicy były/było: N=704

Po przeanalizowaniu wyników możemy zauważyć, że z odpowiedzi badanych nie wyłania się spójna wizja miejskiej przyrody. 1/3 respondentów oczekuje zachowania *status quo* w ogólnym wyglądzie terenów zieleni. 1/4 chciałaby by były bardziej naturalne, a 40% by były bardziej uporządkowane.

Koszenie

Jeśli chodzi o koszenie trawników to 1/3 respondentów zadowolona jest ze status quo, 1/3 oczekiwałaby częstszego koszenia a 1/3 rzadszego. W dalszej części badania widać, że zmniejszenie intensywności koszenia w ostatnich latach obserwuje aż 58% mieszkańców miast. Co wskazuje, że *status quo* dla wielu z nich nie oznacza krótko przystrzyżonej murawy.

W trakcie wywiadów grupowych rozmówcy prezentowali różne podejście do koszenia. Zwolennicy wysokich traw wskazywali na ich znaczenie dla miejskich zapylaczy, ładny wygląd (szczególnie gdy są to łąki kwietne), urozmaicenie terenów w pasach drogowych.

Przeciwnicy zwracali uwagę na problemy ze sprzątaniem po psach w wysokich trawach, uciążliwość dla alergików, „zaniedbany” wygląd.

> I to, co w ostatnich latach jest bardzo istotne, że dla owadów zapylaczy nie tylko dla pszczół, ale wszelkiego rodzaju owadów zapylaczy potrzebne są te łąki kwietne często dziko rosnące. Jeżeli chcemy, aby były ptaki, to one muszą coś jeść. A jedzą np. niektóre owady.
>
> **Mężczyzna, 59 lat, Chełm**

> Nieskoszona trawa już trochę mi przeszkadza. Dlatego, że jestem alergikiem i kojarzy mi się tylko z kichaniem i jakąś wysypką.
>
> **Kobieta, 32 lata, Piotrków Trybunalski**

> I łąki kwietne, bardzo dużo pojawia się ich ostatnio, właśnie tak przy chodnikach, przy drogach. Wygląda to świetnie i bardzo mi się podoba.
>
> **Kobieta, 38 lat, Pruszków**

Przycinanie drzew i krzewów

Ankietowani mieszkańcy chcieli częstszego przycinania drzew i krzewów.

Z drugiej strony w trakcie wywiadów grupowych rozmówcy podkreślali wartość naturalnie wyglądających nieprzycinanych drzew i krzewów wskazując, że jest to element pożądany. Wskazywali na wartość sentymentalną starych drzew.

> To, co mi się najbardziej podobało, czyli te naturalnie rosnące, nieprzycinane drzewa i krzewy. Dla mnie najbardziej odpowiadają, jeśli są w okolicy miejsca mojego zamieszkania i chciałbym, żeby były.
>
> **Mężczyzna, 33 lata, Rzeszów**

Cień w ciągu dnia i oświetlenie po zmroku

Inną bardzo ważną kwestią jest oczekiwanie zwiększenia zacienienia, co świadczy o potrzebie stworzenia komfortowych, naturalnych schronień przed słońcem, szczególnie w czasie upałów.

40% mieszkańców natomiast wskazuje na potrzebę zwiększenia oświetlenia terenów zieleni. Przede wszystkim dla zapewnienia bezpieczeństwa (na co wskazały wywiady grupowe). Częściej taką potrzebę mają kobiety.

Szczególnie osoby z grupy w wieku poniżej 40 lat wskazywały na korzystanie z terenów zieleni po zmroku, w celu uprawiania sportu i rekreacji.

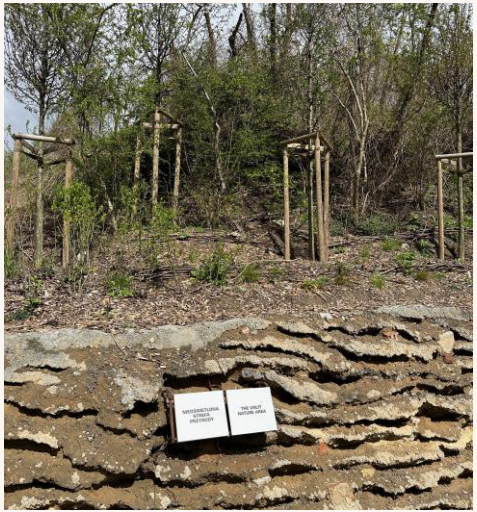

> Z racji trybu pracy, w którym pracuję, z reguły wieczorami wychodzę, w związku z tym coś, co byłoby dla mnie zdecydowanie na plus, to żeby to było chociaż trochę oświetlone i żeby po prostu można było tam też spędzać czas na przykład wieczorami, albo i w nocy. To jest rzecz, na którą zdecydowanie bym zwrócił uwagę.
>
> **Mężczyzna, 22 lata, Toruń**

Grabienie, usuwanie martwego drewna i zieleni spontanicznej

Połowa lub więcej respondentów oczekuje częstszego usuwania liści, martwego drewna i roślinności spontanicznej.

Z dalszej części badania wynika, że ankietowani nie zdają sobie sprawy z korzyści dla przyrody związanych z ograniczaniem grabienia liści, czy z pozostawianiem martwego drewna.

Wywiady grupowe pozwoliły nam zrozumieć, dlaczego ludzie oczekują usuwania liści i martwego drewna. Uczestnicy wywiadów raczej z niechęcią wspominali o niegrabionych terenach. Choć świeże liście wyglądają ich zdaniem korzystnie i kolorowo to po czasie zaczynają gnić. Są wtedy zarówno mało atrakcyjne wizualnie, jak i śliskie (niebezpieczne).

Z drugiej strony pojawiały się odmienne głosy.

> Ja np. chciałbym mieć niegrabione liście, […] pamiętam z dzieciństwa jak się po lesie chodziło. Właśnie te jesienne liście szeleszczące pod stopami… Miłe odczucie, takie wyciszające nawet.
>
> **Mężczyzna, 43 lata, Ostrów Wielkopolski**

Pomysł pozostawiania martwego drewna dzielił badanych. Bowiem część wypowiadających się uważała je za mało atrakcyjne, podczas gdy dla niektórych był to ceniony element infrastruktury, służący jako miejsce do siedzenia, spędzania czasu, czytania książek.

Rozmówcy byli zgodni, że powinno się ono znajdować poza ścieżkami, alejkami czy drogami rowerowymi ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa pieszych, rowerzystów, dzieci i innych.

> Dla mnie pozostawione drewno w parkach leśnych, pięknie to wygląda. One się rozpadają i tworzą też taką bazę dla mikroorganizmów, dla owadów. Tak że to najbardziej zbliża te parki do lasów i to mi się zawsze podoba w parkach miejskich.
>
> **Kobieta, 41 lat, Gorzów Wielkopolski**

> Pozostawione martwe drewno uważam, że też jest świetnym miejscem, gdzie można sobie usiąść, posłuchać muzyki, z kimś posiedzieć. Moim zdaniem to bardzo fajnie wygląda i ma dużą funkcjonalność.
>
> **Mężczyzna, 19 lat, Rybnik**

Generalnie w dyskusjach pojawiało się wyraźne rozróżnianie na przyrodę w mieście, gdzie ma być zadbana i poza miastem (ewentualnie na poboczu miasta), gdzie powinna rządzić się swoimi prawami.

Kwiaty i rośliny ozdobne

Na czele oczekiwań ankietowanych znalazła się potrzeba zwiększenia liczby kwiatów i roślin ozdobnych, które dodają miastu koloru, świeżości i życia. Dlatego szczegółowo omówiliśmy ten temat w trakcie wywiadów, prezentując rozmówcom zestaw zdjęć z różnymi rodzajami miejskich ukwieceń (patrz str. 34). Rozmówcy zwracali uwagę na:

- różnorodność gatunków i kolorów kwiatów,
- takie planowanie nasadzeń, by zapewnić długi okresu kwitnienia,
- znaczący wpływ roślin kwitnących na postrzeganie miasta (zadbany, barwny i przyjazny charakter),
- pożytek dla owadów zapylających,
- korzystny wpływ na samopoczucie.

Oczekują zieleni, która zmienia się wraz z sezonami, nie tracąc na atrakcyjności.

Ze zdjęć ukwieconych roślin na stronie 34 najczęściej wybierali to ukazujące ukwieconą aleję (nr 7).

Wymieniali różne gatunki kwiatów, które chętnie widzieliby w swoim otoczeniu: lawendę, wrzosy, hortensje, róże. Jednak wyrażali zadowolenie ze wszelkich ukwieceń. Z dyskusji wynikało jedynie, że tylko wyjątkowo, w miejscach bardziej reprezentacyjnych, warto stawiać na te wymagające intensywnej pielęgnacji, a w innych przestrzeniach na kwiaty, które będą dobrze wyglądać bez nadmiernych zabiegów i ich utrzymanie nie będzie generować wysokich kosztów.

> Ja bym właśnie oczekiwała takich kwiatów, które dobrze by wyglądały w dużych ilościach, bez wielkich kosztów dla miasta. I takich, które też by wyglądały dobrze po przekwitnięciu, tak jak np. lawenda czy wrzosy, żeby nie trzeba było aż tak tego usuwać czy pielęgnować.
>
> **Kobieta, 41 lat, Gorzów Wielkopolski**

> Natomiast jeżeli miałbym wybierać taki aspekt kwiatowy w mieście, to ja bym chciał, żeby ta kompozycja zawierała gatunki pozwalające na dostrzeganie kwiatów przez cały rok.
>
> **Mężczyzna, 52 lata, Radom**

> Kwitnące drzewa i krzewy i kwiaty, kwitnące tak jak najdłużej w sezonie. Takie, które jak najdłużej kwitną, bo wtedy są atrakcją przez dłuższy czas.
>
> **Kobieta, 38 lat, Pruszków**

Podczas badania jakościowego zaprezentowaliśmy badanym zestaw zdjęć, po czym poprosiliśmy o wskazanie tych, które są najatrakcyjniejsze.

Rozmówcy docenili naturalne piękno kwitnących drzew na zdjęciu 7. Ta fotografia przyciągnęła uwagę swoją estetyką oraz możliwością stworzenia miejsca spokojnego, oderwanego od codziennego zgiełku. Wydaje się, że mieszkańcy poszukują przestrzeni, które nie tylko cieszą oko, ale także dostarczają emocjonalnych przeżyć związanych z naturą.

W kontrze, zdjęcie 3 spotkało się z krytyką, przede wszystkim ze względu na postrzeganą sztuczność i wysokie wymagania dotyczące utrzymania. Uczestnicy badania wyrazili obawy związane z kosztami związanymi z jej pielęgnacją.

Z kolei zdjęcie 6 zdobyło uznanie dzięki swojej funkcjonalności. Rozmówcy docenili połączenie kwiatów z zadbaną infrastrukturą, taką jak alejki i miejsca do aktywnego wypoczynku. Ukwiecenie miejsc, gdzie się chodzi lub odpoczywa uznali za szczególnie dobrą praktykę.

W zdjęciu 5, uczestnicy wywiadów zwrócili uwagę na piękno leśnych kwiatów sezonowych, estetyczne ujęcie oraz dużą atrakcyjność wizualną tych roślin. Natomiast na zdjęciu 2 dostrzegli oni imponujący dywan kwiatów, który przyciągał swoją uwagę ze względu na praktyczność niskiej roślinności.

Ich zdaniem kwiaty tworzą wizerunek miasta doinwestowanego, zadbanego.

Kolory kwiatów mają wpływ na dobre samopoczucie, kojarzą się z pozytywnymi emocjami. Zachęcają do spędzania czasu na zewnątrz.

Oczekiwania wobec sposobu utrzymania zieleni w dyskusjach w trakcie wywiadów

Temat utrzymania terenów zieleni pogłębiliśmy w trakcie fokusów.

Uczestnicy badania w grupie poniżej 40. roku życia zgodnie podkreślali, że tereny zieleni w mieście wymagają odpowiedniej, przemyślanej pielęgnacji.

Z ich perspektywy szczególnie często odwiedzane przez mieszkańców obszary powinny być zadbane i dostępne, ale bez nadmiernej ingerencji, która mogłaby zniszczyć ich naturalny charakter.

Zwracali uwagę, że miejsca pozostawione bez opieki człowieka – te dzikie i surowe – mogą istnieć, lecz dalej od reprezentacyjnych centrów miast.

Rozmówcy zwracali szczególnie uwagę na:

- ✓ Czystość – regularne sprzątanie śmieci, dostępne kosze na śmieci.
- ✓ Bezpieczeństwo i funkcjonalność – ścieżki wolne od przeszkód, a tereny dostępne i uporządkowane, realizujące różnorodne funkcje.
- ✓ Estetykę – tereny zieleni powinny być subtelnie zadbane, tak by zapewniać estetyczny odbiór.

> Trzeba zadbać o tę zieleń, ale bez przesadzania, jak to było z tymi rzeźbami kwiatowymi, gdzie były zbędnie wydane pieniądze. Każdemu z nas zależy też, żeby nie było śmieci w tej okolicy, w ogóle w przyrodzie, bo to jednak nawet jeśli będzie zadbane, a pojawią się śmieci, to już to burzy ten spokój w tej przestrzeni.
>
> **Kobieta, 25 lat, Zielona Góra**

> Dzika przyroda owszem, ale trochę ujarzmiona, czyli ścieżki rowerowe zrobione, od czasu do czasu postawione kosze na śmieci.
>
> **Kobieta, 38 lat, Pruszków**

Czy dzikie tereny w mieście można wyłączyć spod użytkowania?

Na terenach miast występują miejsca szczególnie cenne przyrodniczo, postanowiliśmy więc zbadać jak mieszkańcy odnoszą się do ograniczenia ich użytkowania.

Pomysł wydzielania i ogrodzenia obszarów dzikiej przyrody w przestrzeni miejskiej spotkał się z mieszanymi uczuciami mieszkańców. Nie do końca rozumieli sens i celowość takiego działania.

Niektórzy rozmówcy dostrzegali sens w oddzielaniu części terenów zieleni, szczególnie w przypadkach ochrony rzadkich gatunków (np. gniazdujących ptaków) lub zabezpieczenia np. rabat przed dewastacją. Wskazywali również, że czasami wygrodzenia mogą mieć sens jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa użytkowników, np. w związku z zagrożeniami ze strony konarów spadających z drzew itp. Zwracali jednak uwagę, że takie rozwiązanie powinno być ściśle uzasadnione i stosowane z umiarem, aby nie zaburzać równowagi między ochroną przyrody a dostępem mieszkańców do terenów zieleni. Ilość tych terenów w mieście jest ograniczona, więc powinny one pełnić przede wszystkim funkcje społeczne.

Wśród wątpliwości pojawiły się kwestie bezpieczeństwa i obawy przed zawłaszczeniem takich przestrzeni przez wykluczonych społecznie czy wandali.

> Myślę, że byłoby to w porządku. Tylko zależy, jak wielki byłby to teren, żeby ten park można było faktycznie też użytkować.
>
> **Kobieta, 32 lata, Piotrków Trybunalski**

> Uważam, że wydzielanie miejsc to jest słaby i chory pomysł, ponieważ jak stare przysłowie brzmi: zasady są po to, żeby je łamać. Jeżeli będzie wydzielone miejsce, to ludzie na przekór będą wchodzić, więc nie ma sensu tego robić.
>
> **Mężczyzna, 43 lata, Ostrów Wielkopolski**

Jakie obawy może budzić dzika przyroda w mieście?

Chcieliśmy dowiedzieć się czy mieszkańcy mają obawy związane z dziką przyrodą i czy powstrzymują ich one przed kontaktem z naturą.

Wprowadzanie zmian w zarządzaniu miejską przyrodą zawsze wywołuje reakcję ze strony jej użytkowników.

W mieście – jak widzieliśmy we wcześniejszych częściach badania, zdania co do form zagospodarowania i sposobów utrzymania zieleni są podzielone. Zadaniem zarządców jest więc próba spełnienia różnorodnych oczekiwań.

Ponieważ kryzys klimatyczny i bioróżnorodności nie pozostawia nam wyboru i wymaga nowego podejścia do kształtowania miejskiej przyrody, warto poznać obawy, jakie z tymi zmianami mogą się wiązać. Pozwoli to tak dopasować postępowanie, by poziom akceptacji dla wprowadzanych zmian był jak największy.

Dobra wiadomość jest taka, że co czwarty mieszkaniec miast nie ma żadnych obaw związanych z dziką przyrodą w swoim otoczeniu.

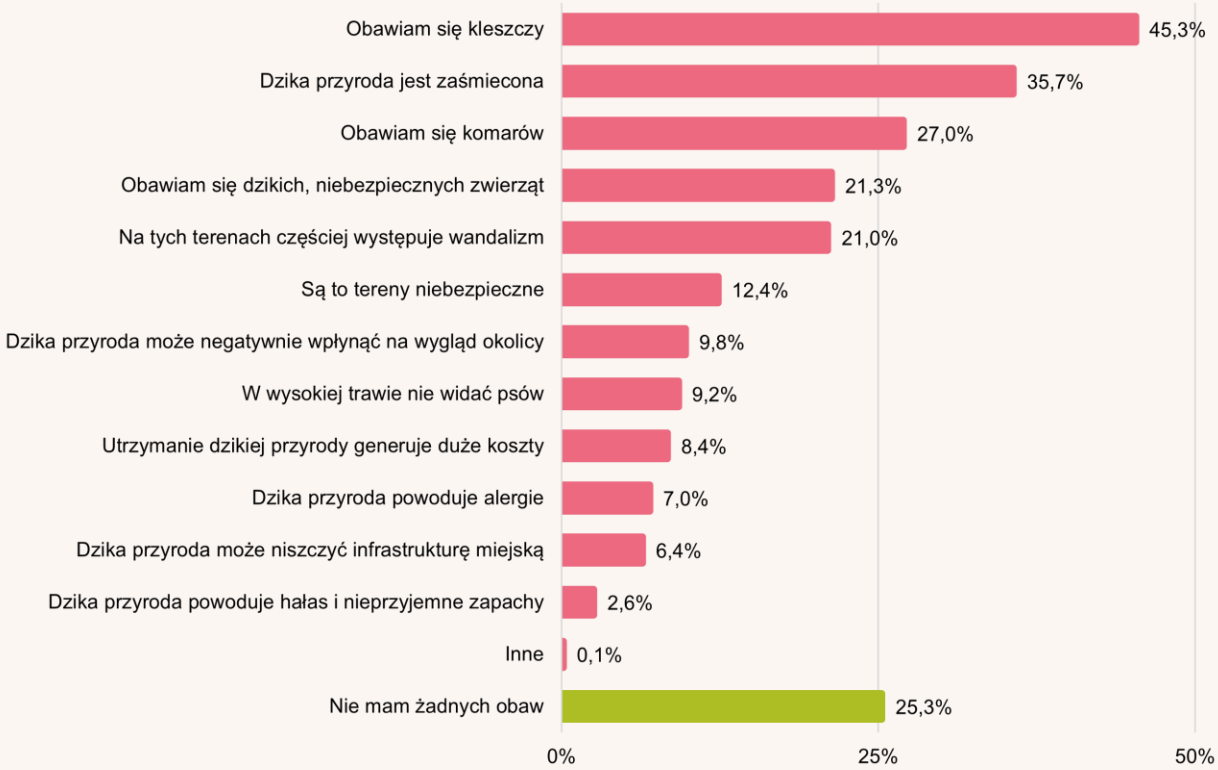

P9 . Jakie obawy budzi w Tobie dzika przyroda w mieście? N=704

Najmniej obaw dzika przyroda budzi w mieszkańcach miast dużych liczących od 250 do 500 tysięcy mieszkańców.

Pozostali martwią się przede wszystkim chorobami odzwierzęcymi związanymi z kleszczami (niemal co druga osoba), kojarząc ich występowanie z terenami bardziej naturalnymi. W wywiadach pojawił się dodatkowo aspekt reakcji alergicznych na owady takie jak meszki, czy osy. Wśród obaw respondenci wymieniają też dzikie zwierzęta (21% osób). W wywiadach były to głównie dziki i lisy, które również mogą być źródłem chorób, stanowiąc zagrożenie dla zwierząt domowych. Obawy te często były ilustrowane przykładami z codziennego życia, gdzie rozrastające się miasta zajmują tereny, które wcześniej były siedliskiem dzikiej fauny.

27% respondentów wskazuje również na uciążliwość związaną z komarami. Kleszczy, komarów oraz dzikich zwierząt boją się głównie osoby młodsze (18–29 lat).

Drugim rodzajem dostrzeganych problemów jest zaśmiecenie terenów zieleni i wandalizm. Z rozmów wynikało, że tereny bardziej dzikie są często gorzej monitorowane i rzadziej sprzątane, brakuje też na nich koszy na odpady. Zaśmiecenie i dewastacja terenów zieleni skutecznie zniechęca mieszkańców do korzystania z nich.

Jako obszary szczególnie zaśmiecone, niebezpieczne i przyciągające wandalizm rozmówcy wskazywali czwarta przyrodę. Kojarzy się ona bowiem z miejscami, gdzie spożywany jest alkohol.

W opinii badanych problem ten występuje również w miejscach skrajnie „dzikich" i zarośniętych, całkowicie niepielęgnowanych, stanowiących często schronienie dla osób wykluczonych społecznie.

Wśród głównych obaw w trakcie wywiadów znalazły się też zaniedbania infrastrukturalne, takie jak niekoszona trawa, która ogranicza widoczność na drogach, oraz nieusuwane liście z ciągów, które mogą stanowić zagrożenie dla pieszych i rowerzystów.

Jeden rozmówca wskazywał też na zagrożenie jakie infrastruktura miejska stanowi dla dzikich zwierząt. Martwiły go np. zakleszczone zwierzęta w ogrodzeniach na terenach miejskich przylegających do ostoi przyrody.

> Tereny, szczególnie lasków podmiejskich, są obiektem częstego zaśmiecania i docelowego, tzn. że jak idę po tych miejscach swojej okolicy to tam widzę porzucone opony, porzucone jakieś części zderzaków samochodowych, tak jak wspominałem, te butelki, puszki.
>
> **Mężczyzna, 52 lata, Radom**

Czy obawy powstrzymują mieszkańców przed korzystaniem z dzikich terenów?

Mimo licznych postrzeganych zagrożeń, takich jak dzikie zwierzęta, owady, wandalizm czy zaśmiecanie terenów zieleni, uczestnicy fokusów nie rezygnują z korzystania z uroków dzikiej przyrody w mieście. Chociaż obawy są obecne, nie stanowią bariery na tyle poważnej, by powstrzymać ich przed aktywnością na świeżym powietrzu.

Mieszkańcy opowiadali o swoich doświadczeniach – spotkaniach z dzikimi zwierzętami, pogryzieniach czy trudnościach związanych z obecnością śmieci. Pomimo tych nieprzyjemnych sytuacji podkreślali, że stosują środki zaradcze, które pozwalają im cieszyć się naturą.

Wspominali o używaniu repelentów na owady, wybieraniu towarzystwa innych osób podczas spacerów, zmianie tras ze względu na dzikie zwierzęta, czy unikaniu dzikich terenów po zmroku.

> Nie, dla mnie to nie jest problem. Nie powstrzymuje mnie to. Po prostu są sposoby zabezpieczenia się przed tym, przed owadami. Jakieś spraye czy długa odzież, długie spodnie, długie rękawy. Nie, chyba nie ma powodów przez które bym unikała takiego łona natury i tych terenów zielonych w lesie. Jeśli się czuję mało bezpiecznie, no to idę z kimś.

Kobieta, 41 lat, Gorzów Wielkopolski

> W moim przypadku absolutnie nie, bo moje główne obawy to są właśnie insekty, ale jak już wcześniej wspomniałam, zawsze można się na to jakoś przygotować. Ktoś tu wspominał, że lubi chodzić na grzyby. Ja też się boję kleszczy, ale chodzę na te grzyby, bo bardzo to lubię, więc nie jest to w stanie mnie powstrzymać. [śmiech]

Kobieta, 32 lata, Piotrków Trybunalski

> Chciałam dodać, że jednak korzystam z tych terenów takich zupełnie dzikich w dzień, w nocy bym się chyba nie odważyła wyjść do puszczy.

Kobieta, 38 lat, Pruszków

> Nie mam niczego takiego, co mnie powstrzymuje. Raczej chodzę w takie miejsca, które znam, a jeśli nie znam, to z kimś po prostu idę.

Kobieta, 25 lat, Zielona Góra

Co można zrobić by czuli się bezpieczniej i bardziej komfortowo?

W trakcie wywiadów fokusowych dyskutowaliśmy o sposobach zwiększenia poczucia bezpieczeństwa i komfortu na terenach dzikiej przyrody w miastach. Poczucie bezpieczeństwa odgrywa dla mieszkańców istotną rolę w akceptacji wprowadzania dzikiej przyrody do ich najbliższego otoczenia.

W oczach badanych, idealne tereny zieleni powinny łączyć dzikość przyrody z umiejętnym zarządzaniem.

Utrzymywanie czystości oraz staranne planowanie i zagospodarowanie przestrzeni to podstawowe elementy, które zapewniają, że dzika zieleń pozostaje atrakcyjna i funkcjonalna.

Uczestnicy rozmów zidentyfikowali trzy główne obszary działań, które mogłyby poprawić warunki w takich miejscach.

Infrastruktura

Rozmówcy często podkreślali znaczenie odpowiedniego oświetlenia w parkach i na skwerach, wskazując je jako element zwiększający zarówno poczucia bezpieczeństwa, jak i zapobiegający niebezpiecznym sytuacjom. Dobrze oświetlone tereny mają według nich zniechęcać potencjalnie niebezpieczne osoby oraz ułatwiać wczesne zauważenie zagrożeń, takich jak dzikie zwierzęta czy przeszkody na drodze.

Zdaniem wielu badanych, oświetlenie to prosty, a jednocześnie bardzo skuteczny sposób na poprawę warunków na terenach zieleni.

Kosze na śmieci, to drugi element małej infrastruktury, którego zdaniem rozmówców często brakuje na miejskich terenach, które są bardziej dzikie. Przyczynia się to ich zdaniem do większego zaśmiecenia.

Monitoring

Monitoring jest postrzegany jako ważny element w kontekście zapobiegania wandalizmowi i nielegalnemu wyrzucaniu śmieci. W rozmowie uczestnicy badania podkreślali, że jest on zarówno narzędziem prewencyjnym, jak i edukacyjnym, które pozwala wykrywać i karać osoby naruszające porządek. W tym celu wskazywali również potrzebę częstszych patroli straży miejskiej i policji.

Utrzymanie

Tereny dzikie bardzo często kojarzyły się uczestnikom wywiadów z zaniedbaniem, bowiem zwracali uwagę, że nie są one sprzątane w podobnym standardzie co parki miejskie. Pojawiały się głosy, że pewnie w parkach po weekendzie też jest sporo odpadów, ale są usuwane.

Innym przejawem nieodpowiedniego utrzymania był brak wykaszania pasów widoczności, który również wpływał na brak poczucia zadbania trawników w pasach drogowych i pogarszał ich odbiór przez mieszkańców.

Kolejny aspekt to usuwanie liści i martwego drewna z ciągów pieszych i rowerowych. Brak takich działań wpływał na obniżenie poczucia bezpieczeństwa i powodował negatywne skojarzenia z pozostawianiem liści czy martwego drewna na terenach zieleni.

> Myślę, że dzika przyroda niech by sobie tam była w takim naturalnym stanie ale żeby też człowiek to kontrolował. […] Żeby szczególnie na miejskich terenach nie zostawiać natury samopas, w taki sposób, że ona sobie tam rośnie i o nią nie dbamy. Żebyśmy ją tak niezauważalnie pielęgnowali. Żeby zostawić jej naturalne piękno, ale też ingerencja człowieka powinna być.
>
> **Kobieta, 63 lata, Jastrzębie-Zdrój**

> Dla mnie to właśnie jest problemem [pozostawianie gałęzi, konarów i pniaków], bo to przeszkadza w bezpiecznym uprawianiu sportów na terenach zielonych i dzikiej przyrody.
>
> **Mężczyzna, 33 lata, Rzeszów**

Edukacja

Ostatnim, ale równie ważnym obszarem działań jest edukacja w zakresie fauny, flory i bezpiecznego współistnienia z dziką przyrodą.

Uczestnicy rozmów zwrócili uwagę na potrzebę łatwo dostępnych plansz w terenie, poradników, informacji w mediach społecznościowych, czy aplikacji mobilnych, które pomogłyby zaspokoić ciekawość i zrozumieć, jak bezpiecznie zachowywać się w otoczeniu dzikiej przyrody. Część respondentów uważa, że ich wiedza na temat fauny i flory jest wystarczająca, wynieśli ją przede wszystkim z domu, szkoły, przedszkola, czy wychowania na wsi. W terenie postępują więc zgodnie z zasadą „jak nie znam, to nie ruszam”.

Podkreślali znaczenie zajęć w przyrodzie dla dzieci i młodzieży, w celu poprawy ich zdrowia fizycznego i psychicznego.

Skąd mieszkańcy czerpią informacje na temat zieleni w swoim mieście?

Zarządcy terenów zieleni w miastach coraz częściej angażują się w komunikację z mieszkańcami. Ma ona na celu informowanie jakie działania pielęgnacyjne podejmują i czemu one służą. Dodatkowo jednak dąży do budowania świadomości mieszkańców na temat różnych korzyści dla przyrody i jakości życia w mieście, jakie płyną z podejmowanych praktyk.

Aby prowadzić te działania skutecznie, warto brać pod uwagę, że mieszkańcy miast wiedzę na temat terenów zieleni czerpią przede wszystkim z mediów społecznościowych. Często informacji dostarcza również rodzina, znajomi. Wśród innych źródeł informacji respondenci wskazywali te uzyskane w terenie.

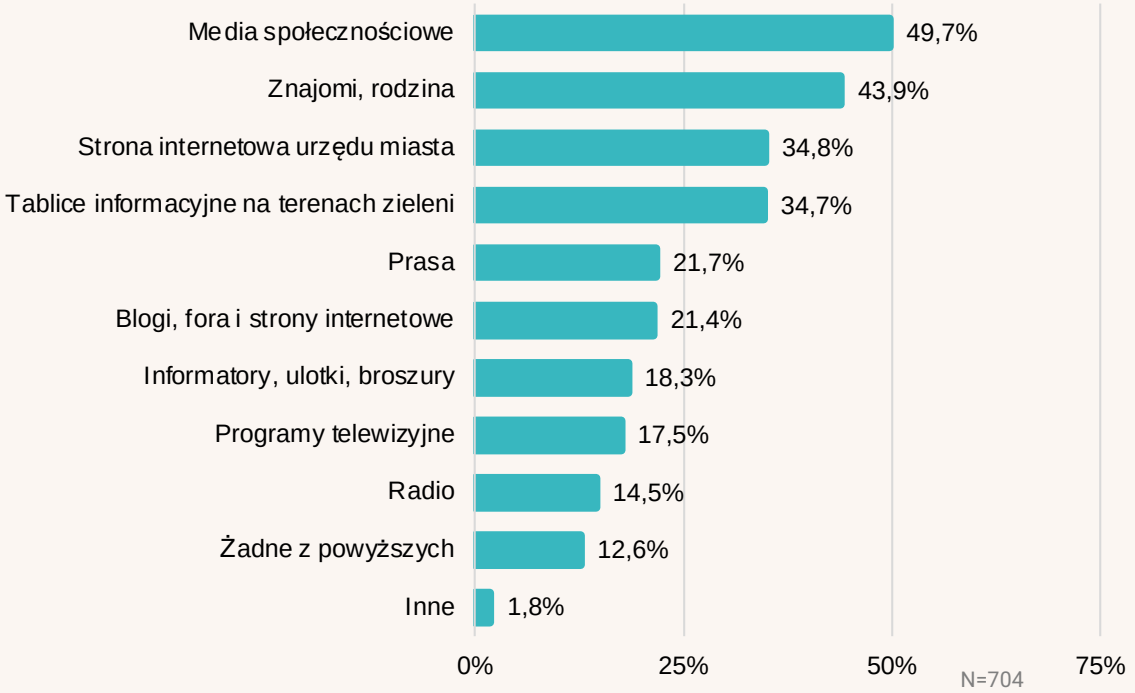

P6. Skąd czerpiesz informacje nt. terenów zieleni w swoim mieście i prowadzonych w ich ramach działań?

Jakie elementy dzikiej przyrody obserwują mieszkańcy w swojej okolicy?

Interesowało nas, które ze zidentyfikowanych praktyk sprzyjających bioróżnorodności i miejskiej przyrodzie, są zauważalne w miastach różnej wielkości.
Dowiedzieliśmy się od kiedy pojawiły się te działania i czy mieszkańcy rozumieją czemu służą.

Postrzeganie i akceptacja „dzikiej” przyrody w miastach

Kolejnym celem badania było znalezienie powiązań/relacji pomiędzy poziomem akceptacji dla „dzikiej” przyrody w mieście a świadomością, jakie korzyści zapewnia.

W tym celu zweryfikowaliśmy, jakie praktyki związane z dziką przyrodą mieszkańcy dostrzegają w swojej okolicy, oraz które z nich uważają za przynoszące korzyści ich otoczeniu i przyrodzie.

Lasy miejskie, łąki kwietne oraz ograniczenie koszenia to trzy najczęściej obserwowane formy lub sposoby utrzymania miejskiej przyrody, spośród wskazanych w badaniu.

Warto zauważyć, że poszczególne formy zagospodarowania i utrzymania dostrzegają przede wszystkim mieszkańcy dużych miast.

lasy miejskie – **81,4%**

ograniczenie koszenia – **57,7%**

pozostawianie martwego drewna – **53,8%**

pozostawianie stref przyrodzie – **53,8%**

ograniczanie grabienia – **52,8%**

łąki kwietne – **39,9%**

czwarta przyroda – **45,7%**

renaturyzacja zbiorników i cieków wodnych – **20,6%**

P.11.1. Czy w swoim mieście spotkałeś/aś się z ..?

N=704

Od jakiego czasu mieszkańcy obserwują poszczególne sposoby zagospodarowania lub utrzymania terenów zieleni?

Respondentów, którzy wskazali, że w mieście swojego zamieszkania obserwują poszczególne elementy, poprosiliśmy o określenie od jak dawna je dostrzegają.

Najdłużej obserwowaną formą zagospodarowania są tereny czwartej przyrody.

Wśród elementów dostrzeganych przez wielu od niedawna (mniej niż 2 lata) jest ograniczanie koszenia czy grabienia.

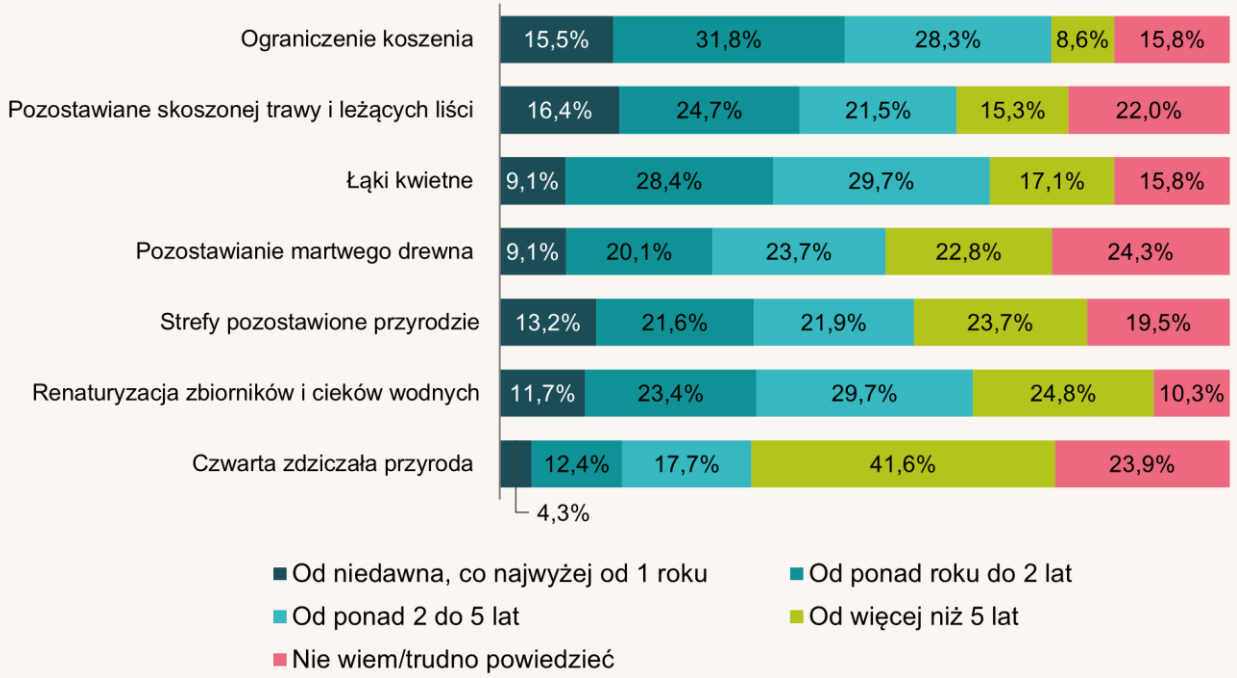

P.11.2. Od jak dawna obserwujesz … w swoim mieście?

Czy mieszkańcy rozumieją czemu służą poszczególne formy lub sposoby utrzymania miejskiej przyrody?

Akceptacja dla danego działania może być związana z poziomem zrozumienia korzyści jakie za sobą niesie i pozytywnego wpływu jaki wywiera na środowisko.

Jak widać na wykresach na kolejnej stronie, mieszkańcy miast najlepiej rozumieją, czemu służą lasy miejskie i łąki kwietne. Nieco mniej z nich rozumie sens ograniczania koszenia i grabienia, czy wydzielania stref biocenotycznych.

Ponad połowa badanych nie wie natomiast czemu służą:

- pozostawianie martwego drewna,
- renaturyzacja zbiorników i cieków wodnych,
- pozostawianie czwartej przyrody.

Jeśli chodzi o ocenę wpływu tych elementów dzikiej przyrody i praktyk utrzymaniowych na środowisko, to w opinii co najmniej 69% mieszkańców jest on pozytywny.

Niemalże wszyscy ankietowani zgadają się, że lasy miejskie i łąki kwietne mają pozytywny wpływ na środowisko i ich miasto. W pozostałych aspektach potrzebna jest zmiana świadomości, bowiem co piąta osoba badana uważa, że ograniczania koszenia czy renaturyzacja cieków i zbiorników wodnych nie ma pozytywnego wpływu na środowisko i ich otoczenie.

Działania renaturyzacyjne ciągle pozostają rzadkością, jednak coraz więcej miast decyduje się na ograniczenia w koszeniu. Z drugiej strony to właśnie dzikie brzegi rzek i inne obiekty wodne mieszkańcy postrzegają jako najbardziej atrakcyjne elementy miejskiej przyrody (patrz str. 25)

Co czwarta osoba nie zdaje sobie sprawy z korzyści z ograniczania grabienia, a prawie co trzecia ze stref czwartej przyrody, czy pozostawiania martwego drewna w środowisku.

Ponieważ są to bardzo korzystne praktyki dla miejskiej bioróżnorodności, a spotykają się z mniejszą akceptacją, to warto zwrócić uwagę na zwiększenie świadomości mieszkańców, czemu służą. Lepsze zrozumienie niewątpliwie może przełożyć się na wyższy poziom akceptacji tego rodzaju zmian w miejskiej przyrodzie.

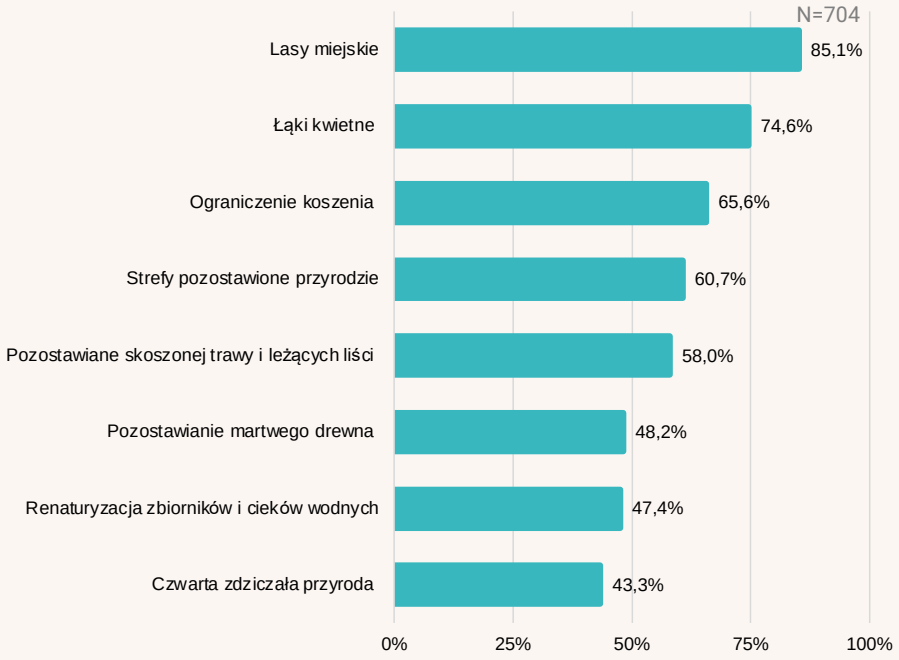

P11.3. Czy wiesz czemu służą … i jaki mają wpływ na środowisko naturalne?

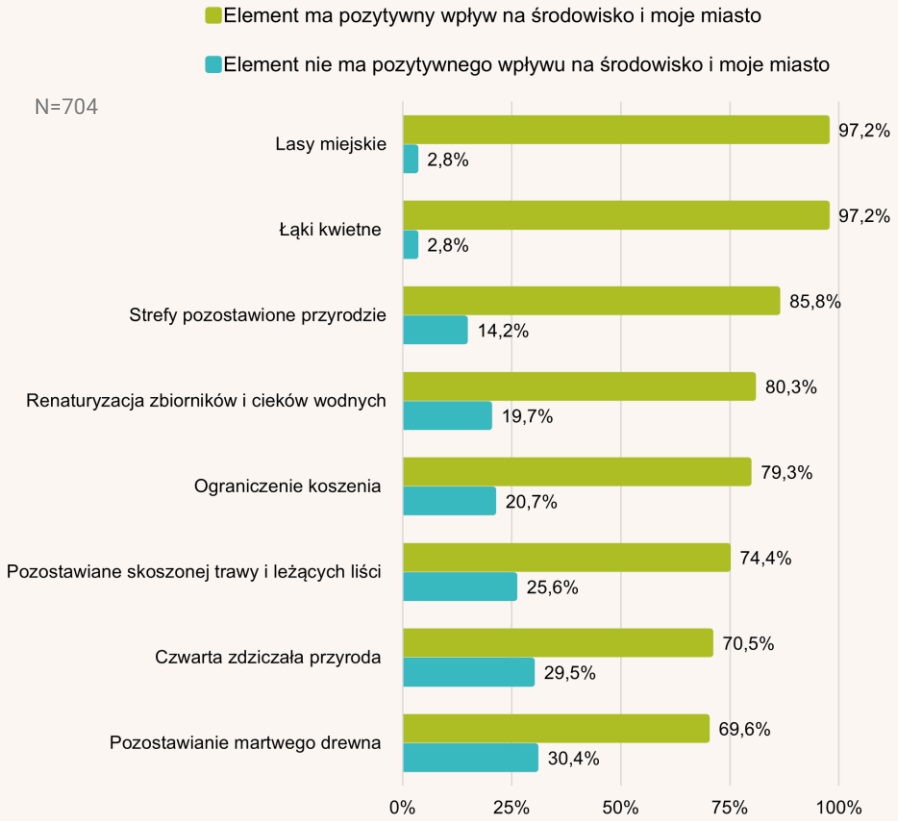

P11.4. Czy uważasz, że … ma pozytywny wpływ na środowisko i Twoje miasto?

Jakie mogą być korzyści z dzikiej przyrody blisko miejsca zamieszkania?

W trakcie wywiadów badani wymieniali różne korzyści, jakie daje im obecność dzikiej przyrody w najbliższym otoczeniu.

Zwracali szczególną uwagę na obecność lasów, parków oraz obiektów wodnych w swoich miastach i na ich obrzeżach. W wypowiedziach często akcentowali miejskie rzeki, zarówno te zagospodarowane, jak i dzikie fragmenty brzegów.

> A w samym mieście no to też mamy jeziora, które są takie trochę dzikie. Tam też ptactwo, które przybywa, często obserwuje. Więc to jest cudowny obraz.
>
> **Mężczyzna, 19 lat, Rybnik**

Bliskość terenów zieleni w pobliżu miejsca zamieszkania zapewnia szybki dostęp do przyrody, eliminując konieczność długich podróży. Pozwala na kontakt z przyrodą przy okazji zakupów czy drogi z pracy, umożliwia dotarcie rowerem. Daje to możliwość odstresowania, spotkań ze znajomymi, uprawiania sportów czy oderwania się od obowiązków życia codziennego, nawet na krótko.

Dzikie zakątki w mieście pozwalają też na samotne spacery, bo postrzegane są jako bezpieczniejsze niż te poza miastem.

Dla większości badanych dzika przyroda w mieście pełni przede wszystkim funkcję rekreacyjną, stanowiąc idealne miejsce do jazdy na rowerze czy spacerów.

Niemniej jednak podkreślają oni, że obecność zieleni znacząco poprawia estetykę miasta, podnosząc jego atrakcyjność i wpływając pozytywnie na komfort życia mieszkańców. Widok zieleni z okna to źródło radości.

Rozmówcy byli świadomi znaczenia elementów dzikiej przyrody dla ekosystemu i jakości życia w mieście. Dzięki temu akceptowali aspekty, które częściowo im przeszkadzały. Spontanicznie bowiem wskazywali, iż akceptują owady i insekty ze względu na ich znaczenie w środowisku.

Zwracali też uwagę na usługi ekosystemów, które oferuje zieleń miejska – obniżanie temperatury, czy zatrzymywanie wód opadowych.

Mieszkańcy są świadomi, że powierzchnie miast nie mogą być całe zabetonowane.

BIOSTAT® | CENTRUM BADAWCZO-ROZWOJOWE

Badanie zrealizowano w ramach projektu „Miejskie ostoje bioróżnorodności. Utrzymanie terenów zieleni wspierające odporność miast na zmiany klimatu”, realizowanego przez Fundację Sendzimira i dofinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za publikowane w ramach projektu treści odpowiada wyłącznie Fundacja Sendzimira.

Więcej o projekcie na stronie: **uslugiekosystemow.pl**

FUNDACJA SENDZIMIRA

Dofinansowano ze środków NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ